Rok 8. Warszawa, dnia 15 grudnia 1932 r. Nr. 24

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:	Redaktor WACŁAW GAJEWSKI	CENY OGŁOSZEŃ
Rocznie . . . . . zł. 32.— Półrocznie . . . . „ 16.— Kwartalnie . . . . „ 8.— Miesięcznie . . . . „ 3.— Cena Nr. pojedyńcz. . „ 1.40	REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520. Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13 — Telef. 442-63.	Strona w tekście: 450 zł., 1/2 str. 2.5 zł., 1/4 str. 112,50 zł. Poza tekstem za sronę 300 zł., 1/2 str. 150 zł., 1/4 str. 75 zł. Dla instytucyj komunalnych i oszczędnościowych: bilanse i tabl. za str. 225 zł., 1/2 str. 112,50 zł., 1/4 str. 56,25 zł., i zwykłe ogłoszenia za str. 150 zł., 1/2 str. 75 zł., 1/4 37,50 zł.

Walka ze szkodliwemi formami oszczędności

Niedawno pełno było w prasie entuzjastycznych artykułów w związku z konwersją 5% angielskiej pożyczki wojennej (war Loan). Na ogólną sumę 2.087 miljonów funtów szterlingów, zgłoszono do konwersji 1850 miljonów funtów (t. j. 88%), zaś do zapłaty zgłoszono 48 miljonów. Fala optymizmu powiała po Europie i świecie, bowiem jest to jedna z największych operacyj kredytowych w powojennym okresie, przeprowadzona ze znakomitym rezultatem w tak wyjątkowo niepewnych czasach. Co jednak posiada w tym fakcie najsilniejszą wymowę, to wspaniała manifestacja wiary społeczeństwa angielskiego we własne siły, w funta, w celowość rozumnie prowadzonej polityki finansowo-gospodarczej państwa i instytucyj kredytowych, manifestacja patrjotyzmu gospodarczego, podstawę swą mającego w zdrowym instynkcie narodu. Zgoda na obniżenie oprocentowania z 5% na 3½% miljonowych rzesz posiadaczy obligacyj państwowych mogła nastąpić jedynie w kraju, w którym uświadomienie gospodarcze osiągnęło bardzo wysoki stopień. Sześć lat temu podobnej próbie historycznej Poincaré poddał naród francuski. Franka francuskiego według zgodnej opinji uzdrowił drobny rentjer francuski, ciułacz oszczędności, nabywca bonów obrony narodowej, wypuszczonych również na sumę bardzo wysoką, bo około 48 miljardów franków francuskich. Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat są to niewątpliwie dwa najznakomitsze triumfy idei oszczędności, wymową praktycznych rezultatów potwierdzające stare, niezawodne zasady o istotnem bogactwie narodów, opartem na pracy i kapitale.

Współczesny kryzys gospodarczy poza zasadniczą rolą przestawiania form gospodarczych posiada i tę dobrą stronę, oczywiście niezamierzoną i dość kosztowną, że owym wyżej wspomnianym zasadom przywraca należne miejsce, rozprasza różne złudy, drwi złośliwie z prób pomijania naturalnych, ludzkich zasad gospodarowania. „Wracamy — mówił prezes Gruber — do starego naszego lekarza: kapitału oszczędnościowego. Leczenie potrwa trochę dłużej, lecz będzie skuteczniejsze, niż system wydawania pieniędzy bez oglądania się na dzień jutrzejszy".

Polska jest krajem ubogim pod względem rodzimego kapitału. W najważniejszych gałęziach produkcji przemysłowej dominuje kapitał obcy, dbający nadewszystko o własne interesy, nierzadko wrogi życiu gospodarczemu i państwowości polskiej. — Rozwój rodzimego kapitału jest potrzebą zasadniczą bytu narodowego, rozumianą powszechnie, często jednak w sposób platoniczny bez realnego planu tworzenia owego kapitału. Dziś zrozumiano powszechnie, po przykrych i kosztownych doświadczeniach, że wielkie inwestycje, imponujące rozmachem, „amerykanizmem", — to budowanie domów na lodzie, tragiczne w skutkach pomyłki, wprowadzające na szereg lat chaos, zaostrzające rażące dysproporcje, jeśli nie opiera się tych przedsięwzięć na społeczeństwie, na wytworzonym przez niego przez szereg lat pracy kapitale. Aktualna chwila problem rodzimego kapitału znowu wysunęła na porządek dzienny publicznej dyskusji. Oto konferencja państw środkowo-europejskich, zgodnie zresztą z poprzednio kilkakrotnie wyrażanemi postulatami miarodajnych organizacyj i kompetentnych jednostek, uznała za konieczne celem uzdrowienia finansowej sytuacji rolnictwa stworzenie specjalnego funduszu, któryby drogą wykupu w różnych instytucjach kredytowych zamrożonych efektów rolniczych przeprowadził konwersję tej części zadłużenia rolnictwa na długoterminowe oraz obniżył oprocentowanie. Rozwiązanie tego zagadnienia drogą emisji państwowej pożyczki zagranicznej z uwagi na międzynarodową sytuację finansową i autarchiczne tendencje współczesnych państw wydaje się mocno problematycznem. Jedynie racjonalne rozwiązanie przez powołanie do tego zadania rodzimego kapitału jest zamknięte; nasz szczupły rynek lokacyjny nawet tej, według opinji fachowców, niewielkiej sumy nie przyjmie.

Czy jednak nasze społeczeństwo naprawdę jest

tak biednem lub rozrzutnem, jakby o tem mówiły cyfry oszczędności. I tutaj dochodzimy do zagadnienia, posiadającego w Polsce ze względu na stan kulturalny szerokich mas znaczenie pierwszorzędne, mianowicie form lokowania oszczędności pieniężnych. — W Ameryce istnieją specjalne biura, zajmujące się fachowemi poradami dla kapitalistów w sprawie korzystnego lokowania funduszów. U nas decydują stare przyzwyczajenia, skrzętnie konserwowane przez brak ogólnej oświaty, uświadomienia gospodarczego w szczególności, i związanych z tem prymitywnych, prawie izolowanych form gospodarki wśród ludności wiejskiej w niektórych częściach kraju. Zapewne niemałą rolę odegrało nieuregulowanie przedwojennych wkładów rublowych w gminnych kasach pożyczkowo - oszczędnościowych, następnie inflacja, spadek złotego w 25 roku, jednakże są to zjawiska, które nie zadecydowały o formach lokaty, raczej pogłębiły istniejący dotychczas stan rzeczy. Decydującym momentem jest tu na fałszywych przesłankach zbudowany światopogląd gospodarczy. O ile jednak wśród t. zw. sfer niższych, mało inteligentnych, okolicznością łagodzącą jest niski poziom ogólnej kultury, nie pojmowanie w dostatecznej mierze procesów gospodarczych i związku ich z wyjątkową sytuacją jednostki, to formy lokowania oszczędności wśród sfer inteligentnych są wyraźnemi objawami, nierzadko świadomemi podrywania zaufania we własne siły społeczeństwa, we własną wartość. Mowa tu oczywiście o tej najprymitywniejszej formie lokaty, jaką jest tezauryzacja, następnie lokowanie funduszów w złocie, w papierach zagranicznych, czy nawet w polskich pożyczkach zagranicznych. Zaryzykuję nawet twierdzenie, że uporanie się z tezauryzacją w jej czystej formie będzie łatwiejszem, niż walka z innemi szkodliwemi dla interesu społecznego formami lokowania; tam, gdzie dziś tezauryzacja jest najpopularniejszą, wśród ludności wiejskiej, pogoń za spekulacją nie rozwinęła się jeszcze tak silnie, jak się to obserwuje w mieście, ze szkodą dla pewności i bezpieczeństwa lokaty. Z wyrafinowaną, nieobliczalną spekulacją walka niewątpliwie jest trudniejszą, ale też skutki wywoływane przez nią są bardzo groźne: sztuczny popyt na walory zagraniczne, wędrówki złota ze skarbca emisyjnego zagranicę i zpowrotem do rąk spekulantów, atmosfera niepewności nieuzasadnionej. Konsekwencje te rykoszetem odbiją się w stopniu jednak silniejszym na interesach poszukujących zagranicznych walut i papierów. W ostatecznym rezultacie lokowanie kapitałów w obcych walorach czy złocie pogłębia niepewność objektywnych warunków dla zdrowej polityki lokacyjnej. Ostatnie lata kryzysowe dla ludzi umiejących krytycznie czytać bieżącą historję, przyniosły w tej dziedzinie poważną naukę: zachwianie się „murowanych“ walut, przeróżne krachy giełdowe, bankowe, przemysłowe sparaliżowały nieco gorączkę spekulacyjną, zmuszając do powrotu do prostych a naturalnych form lokaty, a ucieczki od groźnego chaosu.

Natomiast w odniesieniu do ludności wiejskiej walka z tezauryzacją jest znacznie prostszą: wystarczy wzbudzić zaufanie do waluty, systemu finansowo - gospodarczego, związać w umyśle zainteresowanego interes osobisty z interesem społecznym. Brak zmysłu spekulacyjnego, poszukiwanie nadewszystko pewności i bezpieczeństwa znacznie ułatwiają planową pracę, choć, jak to już podkreślałem, momentem utrudniającym pracę jest słaby kontakt większości warsztatów rolnych zwłaszcza drobnych z ogólnem życiem gospodarczem, brak kalkulacji kupieckiej, niezrozumienie istotnej funkcji pieniądza, a nadewszystko niewłaściwe pojmowanie osobistego interesu. Zaznaczenie się wybitniejsze wsi w procesie kapitalizacji wewnętrznej będzie realizowało się równolegle z coraz silniejszym rozwojem rolnictwa, jako aktywnego podmiotu życia gospodarczego.

Zarówno w wypadku rzekomo nowoczesnej, rozwiązłej spekulacji czy wyszukanych, w gruncie rzeczy jednak indywidualnie i społecznie szkodliwych form lokowania jak i w wypadku prymitywnego światopoglądu gospodarczego — konstatujemy smutny fakt bezprodukcyjnego próżnowania poważnych funduszów lub destrukcyjnego, odnośnie narodowego życia gospodarczego, ich działania. Według niedających się ściśle dokonać obliczeń w kraju znajduje się ztezauryzowanych dolarów na sumę około 100 miljonów, ponadto w rękach prywatnych znajduje się złota na sumę 100 miljonów złotych (import złota i srebra wynosił w pierwszem półroczu r. b. 110 miljonów złotych). Jeśli ponadto uwzględnimy lokaty obywateli polskich w bankach zagranicznych, sięgające podobno sumy pół miljarda złotych, następnie ulokowanie poważnych sum w polskich pożyczkach zagranicznych, to otrzymamy sumę bliską 2 miljardom złotych, sumę wycofaną z życia gospodarczego Polski, w pewnych wypadkach poważnie je obciążającą i mącącą (bilans płatniczy). Nie wliczyliśmy tu jeszcze owych miljonów złotych, zamkniętych w safes czy poprostu po polsku w pończochach, bezprocentowych kredytów udzielonych nieświadomości, brakowi rozsądku, sztucznie obniżających i tak już szczupły obieg pieniężny.

Jakże temu smutnemu stanowi zaradzić? Oczywiście wykluczone tu są wszelkie środki mechaniczne, biurokratyczne, administracyjno - skarbowe. Zasadniczym warunkiem jest przedewszystkiem sprawa nie podlegająca najmniejszej dyskusji: światła polityka gospodarcza i finansowa państwa i instytucyj kredytowych zdolna obudzić i na stałe utrzymać zaufanie. Przypomnijmy w tem miejscu mądre słowa zjazdu słowiańskich Związków Kas Oszczędności: „zdrowa kapitalizacja wewnętrzna odbywać się może tylko w sprzyjających warunkach, a do takich w pierwszym rzędzie zaliczyć należy oparte na wzajemnem zaufaniu stosunki międzynarodowe i unormowane stosunki wewnętrzne, oparte o prawną pewność. Niepokój i niepewność przeszkadzają sprawnemu tworzeniu narodowych kapitałów“.

Z drugiej strony planowa i wytrwała praca zainteresowanych instytucyj kredytowych nad uświadomieniem gospodarczem szerokich mas, praca nad obudzeniem gospodarczego patrjotyzmu. Oczywiście są to środki nie dające natychmiastowych rezultatów, lecz jedynie skuteczne na dalszą metę. Dziwna rzecz, że stałe dziś zwłaszcza w prasie głosy, poprostu obrzydzające przeciętnemu obywatelowi nasz system gospodarczy, nie znajdują należytego przeciwdziałania.

Pracę nad dokształcaniem gospodarczem społe-

czeństwa można prowadzić wszelkiemi dostępnemi środkami wpływania na umysłowość ludzką: przedewszystkiem szkoła, następnie prasa, książki, ulotki, afisze, pogadanki, nawet sprawozdania czy właściwie przygotowywane i umieszczane bilanse. Praca ta nie może jednak wypływać z pewnego schematycznego planu; musi uwzględniać specjalne warunki poszczególnej grupy, środowiska, czy nawet okolicy, pozostawiając tym, którzy ją prowadzą, dużo inicjatywy i pola do pomysłowości. Ludzie jednak mają ambicję i nie pozwalają traktować się jak głuptasków. Praca musi być prowadzoną poważnie; afisze ze złodziejem, który się cieszy, kiedy oszczędności leżą w pończosze, a smuci (odwróć kartkę!) gdy znajdują się w kasie oszczędności, mogą conajwyżej ośmieszyć inicjatorów. Walka z tezauryzacją jest niczem innem, jak walką o wyższy poziom kultury gospodarczej. Tezauryzacja czy spekulacyjne formy lokowania w walorach zagranicznych, których szkodliwość indywidualna i społeczna dla dostatecznie myślącego jest oczywistą, są uwarunkowane całkowicie niskim poziomem uświadomienia gospodarczego.

Esem.

Skrypty dłużne

Rozpoczęta w Nr. 3 „Oszczędności" dyskusja na temat zagadnienia, czy pożyczki celowe zabezpieczać skryptami dłużnemi czy wekslami, nie dała pożądanych wyników. Poza artykułem p. Sakłaka zamieszczonym w Nr. 6 nikt z zainteresowanych czynników nie zabrał w tej materji głosu. Mam na myśli przedewszystkiem pp. Dyrektorów K. K. O. i to Kas powiatowych w małych miastach działających. A szkoda! Nasze pismo koniecznie musi stać się organem, w którym zagadnienia z codziennego naszego życia zawodowego byłyby omawiane i w którym współpracownicy Kas dzieliliby się myślami, przeprowadzali dyskusje i podawali projekty, mające na celu upraszczanie i ulepszanie sposobu wykonywania i przeprowadzania wszelkich operacyj, będących przedmiotem zakresu działania Kas. Wszelkie zjazdy, czy to Wojewódzkie czy Związkowe tego rodzaju wymiany myśli i zdań nam nie zastąpią. Wobec zbliżającego się końca roku, by sprawę skryptów mieć w roczniku bieżącym niejako zamkniętą, pozwolę sobie jeszcze raz wrócić do poruszonego w miesiącu lutym tematu, tembardziej, że w pracy mej napotkałem fakta, które znowu aktualność sprawy na światło dzienne sprowadzają.

Pragnę zagadnienie całe ująć z punktu czysto praktycznego, rozszerzając stosowanie skryptu dłużnego nietylko do pożyczek celowych, lecz wogóle do pożyczek udzielanych rolnikom. Na środki obrotowe małych Kas powiatowych składają się wkłady oszczędności, kredyty udzielone Kasie przez różne instytucje i redyskonto. Zadaniem Kierownictwa Kasy, jako gospodarza instytucji ,jest zorjentować się, jakiego rodzaju kapitałami rozporządza. Czy to są środki o dłuższych terminach płatności, czy o krótszych. Odpowiednio do tego powinny być fundusze rozpożyczane na dłuższy okres czasu lub na krótszy. Jest to już rzecz orjentowania się Zarządu w charakterze i właściwościach własnego gospodarstwa i decydowania, jaki procent środków rozpożyczać na odpowiedni czasokres. Pożyczki krótkoterminowe powinny mieć formę tylko wekslową, weksle zaś w całej osnowie powinny być atramentem najdokładniej wypełniane. Pożyczki dłużejterminowe, udzielane na okres dwóch lat i dłużej powinny mieć zabezpieczenie w formie skryptów dłużnych. Mam na myśli formę zabezpieczenia. Tak przy wekslach jak i skryptach dłużnych istotą zabezpieczenia są podpisy pożyczkobiorców, jako dodatkowe zabezpieczenie występują podpisy poręczycieli lub jakieś wartości realne. Podpisy przy mniejszych sumach pożyczkowych mogłyby być składane w Kasie wobec urzędnika, przy większych pożyczkach u notarjusza. Poza zabezpieczeniem w formie poręki — przy większych pożyczkach należy zabezpieczać się całym majątkiem dłużnika, a przedewszystkiem odpowiedniem miejscem hipotecznem na jego nieruchomości.

Byłoby to idealne ujęcie zabezpieczenia i dałoby pożyczce bezwzględną pewność, a dłużnikowi oszczędziłoby potrzebę wyszukiwania poręczycieli i rewanżowania się i angażowania swej odpowiedzialności majątkowej, dochodzącej często do nadmiernej wysokości w stosunku do stanu majątkowego.

Skrypty dłużne służyłyby na zabezpieczenie kredytów dłużejterminowych zwłaszcza w wypadkach kredytów celowych dawanych z pieniędzy otrzymanych z Państwowego Banku Rolnego. Są to zwyczajnie pożyczki udzielone na okres kilkuletni. Zwracam uwagę na ten rodzaj zabezpieczenia przy pożyczkach konwersyjnych — które obecnie dość często mają zastosowanie. W tych pożyczkach bezwzględnie powinien być skrypt dłużny, a nie weksel stosowany. Sam Państwowy Bank Rolny w swych promesach skrypty dłużne jako zabezpieczenie wymienia. Pisanie więc weksli niewypełnionych z datami płatności niewypisanemi — powinno już raz ustać! K. K. O. pośrednicząc w tej formie kredytu celowego czy konwersyjnego nie angażuje swych własnych kapitałów ani wkładów, lecz rozpożycza pieniądze dane jej przez Bank Rolny — zabezpieczone wekslem kaucyjnym, odpada więc potrzeba gromadzenia materjału do redyskontu.

Jak już wspomniałem, pożyczka może być poza podpisami zabezpieczona jeszcze w inny sposób np. papierami wartościowemi, polisą życiową, wreszcie hipoteką. Na ten ostatni rodzaj zabezpieczenia pragnę zwrócić uwagę interesowanych pp. Dyrektorów. Unieruchomione w wekslach protestowanych sumy z wystawienia drobnych rolników zmuszają nas często w drodze skargi sądowej, szukać zabezpieczenia w przymusowej hipotece. Lepiej jest odrazu przy udzielaniu pożyczek tę hipotekę, gdzie jest uporządkowana, brać jako zabezpieczenie. Przed wojną pożyczki t. zw. włościańskie nawet w mniejszych sumach były zabezpieczane hipotecznie. Dawało to doskonałe rezultaty spłacalności takiej pożyczki. Pożyczkobiorca zdawał sobie dokładnie sprawę ze skut-

ków odpowiedzialności rzeczowej, pozatem pożyczkobiorca był uniezależniony od dobrej woli i życzliwości swych sąsiadów i kumów, biorących na siebie odpowiedzialność poręczycieli. Dzisiaj już kilka Kas powiatowych z powodzeniem wprowadziło pożyczki skryptowe kilkuletnie, zabezpieczane hipotecznie. Życzycby należało, by wszystkie inne Kasy za tym przykładem w miarę możności poszły. Były stawiane przeciw skryptom dłużnym objekcje, przedewszystkiem tej treści, że windykacja z weksli jest szybsza. Racja — ale i klauzula sądowa przyznana wekslom protestowanym może być jakimkolwiek zarzutem zaatakowana, osiągnięty zaś na podstawie skryptu dłużnego tytuł wykonawczy jest niewzruszony. Skrypt dłużny, by mu dać walory dowodu niezbitego — pełnego, trzeba ubrać w szaty większej formalności. Nie będą to wielkie koszty — jeżeli mu damy formę aktu notarjalnego. Wówczas autentyczność podpisów jest zupełnie pewna. Odpowiedniej treści skryptu — powinno odpowiadać odpowiednie książkowanie. Konto dłużnika skryptowego prowadzone być winno w formie folio z rubrykami na „Winien“ i „Ma“ — przyczem po jednej i po drugiej stronie powinny być korespondujące sobie rubryki rachunków: kapitał, odsetki, odsetki zwłoki, koszty, uwaga etc. Kontowanie takiej księgi nie sprawia żadnej trudności — daje zaś jasność i szybką orjentację co do stanu zadłużenia. W wielu Kasach są złożone wkłady w złotych w złocie i w dolarach. Brak zaś tym lokatom równoważnika walutowego na aktywach. Otóż te sumy ulokowane w pożyczkach skryptowych nadają się najłatwiej do tego celu. Skryptowe pożyczki dogodne są tak dla pożyczkobiorcy jak i dla Kasy. Pożyczkobiorca ma dogodniejsze raty — nie potrzebuje odnawiać weksli i niepokoić swych poręczycieli co pewien czas o nowe podpisy, a cóż za ułatwienie w całej manipulacji książkowej.

Przy rewizjach portfelów wekslowych nieuporządkowanych i niewypełnionych, gdy do każdego niewypełnionego odcinka, by jego wysokość i datę płatności wykazać, trzeba udzielać szeregu informacyj i czynić poszukiwania w rozmaitych księgach, często nieporządnie prowadzonych, w całej pełni występuje nieudolne ujęcie formy zabezpieczenia, a litość bierze nad pracą i wysiłkami personelu, który, mimo trudu i pracy włożonej, nie jest w stanie ten portfel utrzymać w należytym porządku z tej prostej przyczyny, że cała forma zabezpieczenia kredytu nienależycie od samego początku jest postawiona.

Treść i formę skryptu dłużnego K. K. O. otrzyma w Związku lub od każdej pokrewnej instytucji, zresztą każdy notarjusz skrypt dłużny odpowiednio zredaguje. Skrypty dłużne muszą być należycie ostemplowane.

Przy hipotecznem zabezpieczeniu — należy badać stan hipoteki, czy proponowane przez dłużnika miejsce daje zupełne bezpieczeństwo pożyczce. Do aktów należy dołączyć zaświadczenie pisarza hipotecznego, że zabezpieczenie zostało do hipoteki wpisane, na jakiem miejscu i po jakich sumach. Pozatem powinna być w aktach polisa ogniowa na dowód, że budowle służące na zabezpieczenie są ubezpieczone od ognia i polisa ogniowa jest scedowana na rzecz K. K. O. Wreszcie powinien być w aktach opis nieruchomości i akt oszacowania.

Obawa przed unieruchomieniem w skryptach dłużnych środków obrotowych jest płonna. Przedewszystkiem polecam skrypty dłużne przy rozprowadzaniu kredytów celowych i konwersyjnych jako operacyj zleconych i fnansowanych przez Bank Rolny. O ile chodzi o środki pochodzące z lokat i wkładów oszczędności — mogą być pożyczane na skrypty dłużne tylko pewne części i to z sum ulokowanych na dłuższe terminy.

Dużo niejasności i nieścisłości w technicznem znaczeniu da się uniknąć i ominąć w całej manipulacji książkowej przez stosowanie skryptów dłużnych w miejsce niewypełnionych o długich czasokresach weksli.

St.

Komunikaty Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności

W dniu 5 i 6 grudnia r. b. w obecności przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Skarbu oraz Polskiego Banku Komunalnego odbyło się posiedzenie Komisji Lustracyjnej, na którem rozpatrzono 17 protokułów z rewizyj następujących Komunalnych Kas Oszczędności:

1) K. K. O. pow. Augustowskiego,
2) „ „ Drohiczyńskiego,
3) „ „ Dziśnieńskiego w Głębokiem,
4) „ „ Hrubieszowskiego,
5) „ „ Kobryńskiego,
6) „ „ Łukowskiego,
7) „ „ Łuninieckiego,
8) „ „ Pińskiego,
9) „ „ Pułtuskiego (raport z wizytacji),
10) K. K. O. pow. Radzyńskiego,
11) „ „ Sokołowskiego,
12) „ „ Włocławskiego,
13) „ „ Wilejskiego,
14) „ „ Węgrowskiego,
15) „ „ Zawierciańskiego,
16) „ m. Brześcia Kujawskiego,
17) „ „ Włocławka.

* * *

Tegoroczny kurs dokształcający dla pracowników komunalnych kas oszczędności, który się odbył w czasie: od dn. 1 do 13 grudnia r. b. włącznie, zgromadził 23 uczestników, w czem 1 delegat Urzędu Wojewódzkiego i 6 dyrektorów, względnie kie-

rowników biur K. K. O. Wzorem lat ubiegłych i zgodnie z n/zapowiedzią, nacisk główny kładliśmy na stronę praktyczną, co okazało się tem więcej możliwe wobec niewielkiego grona osób.

Wykłady obejmowały:

1) Buchalterję — godz. 8, prel. prof. A. Tytz.

2) Analizę bilansu — godz. 6, prel. prof. Kotowicz.

3) Arytmetykę polityczną — godz. 6, prel. prez. J. Kwieciński.

Arytmetykę handlową — godz. 3, prel. prof. A. Gajęcki.

4) Prawo o k. k. o. — godz. 2, prel. Radca Min. R. Lenartowicz.

5) Nowelizację ustawodawstwa oszczędnościowego — godz. 2, prel. Radca K. Kohlmann.

6) Politykę reglamentacyjną stopy procentowej — godz. 1, prel. Radca Min. M. Stępniewicz.

7) Prawodawstwo kryzysowe doby obecnej — godz. 2, prel. Mec. J. Żaboklicki.

8) Związki K. K. O., współpracę kas z instytucjami kredytowemi państwowemi, komunalnemi i spółdzielczemi, oraz politykę kredytową i pieniężną k. k. o. — godz. 2, prel. Dyr. D. Szarzyński.

9) Prawo wekslowe, czekowe i hipoteczne — godz. 6, prel. Mec. Wł. Kosieradzki.

10) Ogólne zasady prawa cywilnego, handlowego i karnego w odniesieniu do k. k. o. — godz. 3, prel. Mag. praw Wł. Starkiewicz.

11) Podatek od kapitałów i rent — godz. 2, prel. Radca J. Urban.

12) Opłaty stemplowe — godz. 5, prel. Radca Min. F. Kozioł.

13) Propagandę — godz. 3, prel. Fr. Świderski.

14) Zagadnienie statystyki oszczędnościowej — godz. 1, prel. B. Obszyński.

15) Zasady organizacji biurowości, księgowości oraz kontroli — godz. 12, prel. Dyrektor Biura Związku M. i P. K. O. J. Rożkowski.

Razem godzin wykładowych 64.

W czasie trwania wykładów zorganizowano dwie wycieczki, a mianowicie do K. K. O. m. st. Warszawy, oraz do K. K. O. pow. Warszawskiego, gdzie słuchacze kursu mieli możność przyjrzenia się organizacji pracy tychże Kaś. Kierownictwu i Pracownikom pomienionych Instytucyj, składamy gorące podziękowania za uprzejmość okazywaną naszym słuchaczom.

Ponadto zorganizowano pod kierownictwem p. prof. Tytza wycieczkę do firmy „Organizacja" gdzie uczestnicy kursu mogli na miejscu zapoznać się z wzorową organizacją nowoczesnego biura i najnowszemi metodami księgowości ręcznej i maszynowej.

Poczuwamy się również do miłego obowiązku podziękować Ministerstwu Komunikacji za udzielenie dla naszych słuchaczów w drodze powrotnej 50% zniżek kolejowych.

Notatki i uwagi

Hipoteka na inwentarzu.

Przeżywany obecnie kryzys gospodarczy dał się odczuć szczególnie silnie rolnictwu. Wchodzą tu w grę t. zw. nożyce cen. Wyrażenie to, w węższem znaczeniu, należy rozumieć jako stosunek kosztów produkcji rolniczej, do ceny produktów rolniczych. O ile koszty produkcji, zwłaszcza procenty od długów uległy bardzo nieznacznym wahaniom, o tyle ceny produktów rolnych spadły nadmiernie, dzięki czemu rolnictwo wielu krajów znalazło się w katastrofalnej sytuacji, tak że państwo niejednokrotnie uczuło się zmuszone przyjść mu ze swą pomocą, zwłaszcza w dziedzinie kredytowej.

Pomoc państwa w tej dziedzinie przejawia się w dwojakiej formie: w formie dostarczania środków kredytowych, bądź też w formie ulepszania warunków kredytu rolniczego. Jeśli chodzi o tę drugą formę, to spotykamy ją u naszego najbliższego sąsiada zachodniego, a mianowicie w Niemczech, gdzie dekretem Prezydenta Rzeszy (IV Notverordnung) obniżono generalnie stopę procentową od długów hipotecznych.

Jako jedyne w swoim rodzaju curiosum w dziedzinie ingerencji państwa w stosunki kredytowe rolnicze, może służyć ustawa szwedzka z dn. 3 lipca r. b. o hipotece na inwentarzu i akcesoryjnych instalacjach rolniczych. Nie jest to właściwie żadna hipoteka, lecz tylko przywilej pierwszeństwa tak jak przy zastawie, chociaż zastawem tej instytucji nazwać trudno, choćby z tego powodu, że zastawu sprzedać nie można, podczas gdy w tym wypadku co do aljenowania przedmiotu na którym jest ustanowiona hipoteka, żadnych restrykcyj, prawo nie przewiduje.

Pod pojęciem inwentarza i akcesoryjnych instalacyj omawiana ustawa rozumie: inwentarz żywy, maszyny rolnicze, środki transportu i t. p. Pojęcie to obejmuje również młyny, tartaki, fabryki cegły, gorzelnie, mleczarnie i t. p. o ile tego rodzaju przedsiębiorstwa rolne zatrudniają mniej niż 10 pracowników. Wyłączone natomiast są produkty rolne, ziarno, pasza, oraz meble służące do użytku domowego.

Celem ustanowienia hipoteki należy sporządzić: a) deklarację, w której dłużnik zaznacza, że inwentarz przez niego posiadany służy jako gwarancja otrzymanego kredytu; deklaracja ta winna być podpisana przynajmniej przez dwóch świadków; b) szczegółowy opis inwentarza, na którym ma być ustanowiona hipoteka. Do spisu tego należy dołączyć deklarację dwóch wiarogodnych osób, stwierdzającą, że dłużnik jest faktycznie rolnikiem i że spis inwentarza odpowiada rzeczywistości. Hipoteka wygasa: a) z chwilą gdy inwentarz zmienia swego właściciela — co się najbardziej dziwnem wydaje; b) w razie jeśli dłużnik przestaje trudnić się gospodarstwem rolnem, oraz c) w razie nieodnowienia aktu w terminie płatności pożyczki.

Rozumie się, że przeciw tej ustawie podniosły się liczne głosy sprzeciwu. W szczególności silnie zaatakowały ją szwedzkie kasy oszczędności. Dotychczas inwentarz służył zabezpieczeniem kredytu osobistego, przyznawanego przedsiębiorcom rolnym. Dzięki zaś ustanowieniu przywileju na inwentarzu na rzecz jednego wierzyciela, inni wierzyciele mogą być pokrzywdzeni. Z drugiej strony instytucja ta zmniejsza wartość hipoteki normalnej, przez wyłączenie inwentarza, który w dobrze zagospodarowanych przedsiębiorstwach rolnych stanowił 30% a często i więcej, wartości nieruchomo-

ści. Zmusza więc ustawa instytucje finansowe do zachowania daleko idących ostrożności w udzielaniu kredytów dla gospodarstw rolnych, co zapewne nie przyczyni się do ulepszenia kredytu rolniczego.

Ciekawą jest rzeczą, jaką drogę postępowania obrały kasy oszczędności wobec tej ustawy. Jak to już zaznaczyliśmy, omawiana ustawa przez kasy przyjęta została niechętnie. Hipotekę inwentarza będą stosować tylko jako dodatkową gwarancję do hipoteki zwykłej (na nieruchomościach). Przy kredycie krótkoterminowym, z natury rzeczy osobistym, kasy będą postępować nadal w sposób dotychczasowy. Gdyby zaś niesumienny dłużnik pokusił się o ustanowienie hipoteki na inwentarzu na rzecz innego wierzyciela, wtedy kasa będzie mogła mu ogłosić upadłość i zdziałany na jej szkodę akt unieważnić.

Kasy austrjackie podczas kryzysu.

Najdotkliwiej może, obok kas niemieckich, kryzys gospodarczy dał się we znaki austrjackim kasom oszczędności. Sygnałem alarmowym było załamanie się w maju 1931 r. największej instytucji finansowej w Austrji, a mianowicie Credit-Anstaltu, o czem niejednokrotnie wspominaliśmy na łamach naszego czasopisma. Z tą chwilą kryzys gospodarczy, przeradza się w powszechny kryzys zaufania, opanowanie którego wymagało bardzo energicznych i zdecydowanych posunięć. Z natury rzeczy kryzys zaufania odbija się przedewszystkiem tam, gdzie mamy do czynienia z funduszami powierzonemi, a więc w pierwszym rzędzie na terenie kas oszczędności. Widać to oczywiście z bilansu kas austrjackich; o ile na początku r. ub. stan wkładów oszczędnościowych ulokowanych w kasach wynosił sumę 1.641.189 tys. schylingów, to z końcem roku cyfra ta zmalała do 1.485.162 tys. schyl., licząc w tem procenty dopisane w końcu roku do sum kapitałowych.

Jest to ubytek wcale znaczny, tem bardziej, że rozkłada się nie na cały okres gospodarczy, lecz na siedem tylko miesięcy, a mianowicie maj — listopad. Kasy jednakże dzięki przezornej polityce lokacyjnej dzięki przestrzeganiu zasady płynności aktywów, zdołały zaspokoić wszelkie żądania wkładców, co w dużej mierze wpłynęło na uspokojenie zdenerwowanej psychiki ludności. Dzięki temu, już w końcu roku zeszłego odpływ wkładów uległ zupełnemu zahamowaniu. Z początkiem roku bieżącego sytuacja coraz bardziej się poprawia, a stan wkładów z końcem m-ca kwietnia wzrasta z powrotem do sumy 1.508.029 tys. schyl. co stanowi mniej więcej 34,8% stanu przedwojennego.

Z chwilą, kiedy zaznaczyła się ucieczka wkładów, kasy austrjackie zupełnie zawiesiły swą działalność kredytową. Było to bezwątpienia bolesną szkodą dla rolnictwa, handlu, czy przemysłu krajowego, z czego zresztą kasy doskonale zdawały sobie sprawę. Poszły jednak tą drogą, uważając, że lepiej jest zahamować chwilowo produkcję, jak żyć w pozornej pomyślności i szukać zagranicą pomocy kredytowej, która, jak to doświadczenie ubiegłego roku uczy, kończy się bardzo bolesnemi niespodziankami. Odbudowa gospodarcza Austrji, zdaniem kas tamtejszych, powinna, o ile to możliwe, postępować niezależnie od zagranicy, po drodze stałego, acz kolwiek powolnego, formowania kapitałów narodowych. Wiele zapewne jeszcze lat upłynie zanim ten cel zostanie osiągnięty; kasy jednakże wytrwale po tej linji postępują, z wiarą że misję swą doprowadzą do końca.

Wprawdzie zatrzymanie działalności kredytowej ze strony kas oszczędności, jak też innych instytucyj finansowych wywołało bardzo niezdrowe objawy. Niektórzy bowiem spekulanci, wycofywali czem prędzej ulokowane w kasach fundusze, aby na rynku niezorganizowanym umieścić je w sposób bardziej lukratywny. Z chwilą jednakże poprawy stosunków, kasy cały swój wysiłek skierowały na zwalczanie tej spekulacji i należy tuszyć, że w krótkim czasie tym wysoce niezdrowym objawom kres położą.

Dziwić się należy, że wysiłki kas oszczędności, jak również szersza idea, której one służą, nie znalazły należytego zrozumienia pośród władz państwowych. Oto zanotowano kilka wypadków, że niektóre sądy państwowe wycofywały z kas oszczędności wkłady pupilarne (depozyty sądowe, fundusze małoletnich i t. p.) celem ulokowania ich w innych instytucjach. Ponieważ tego rodzaju postępowanie podrywało w wysokim stopniu zaufanie i autorytet kas oszczędności, przeto kasy zmuszone były przeciwko temu ostro zaprotestować.

Jeśli kasy austrjackie, mimo wszelkie przeciwności, z kryzysu wyszły zwycięsko, jeśli ani jedna z nich, mimo częstokroć nadmiernych żądań wkładców, nie popadła w trudności płatnicze, zawdzięczają to z jednej strony zachowaniu płynności, o czem już wyżej wspomnieliśmy, z drugiej zaś — sprężystej organizacji Związku Austrjackich Kas Oszczędności, i ścisłej współpracy wszystkich kas. Zrozumiały kasy tę prawdę, że załamanie się choćby jednej z nich spowoduje bardzo przykre następstwa dla wszystkich innych; to też w miarę potrzeby i w miarę środków wspomagały się wzajemnie, co jest ich wielką zasługą i co nadzwyczaj pochlebne daje świadectwo o ich solidarności. Ten front jednolity dzisiaj, jak może nigdy przedtem, winien być wszelkiemi siłami podtrzymany w interesie zarówno samych kas, jak też ich wkładców i całego gospodarstwa narodowego.

Czy ze złego można wydostać coś dobrego?

P. J. Długokęcki podaje w Nr. 37 „Samorządu" ciekawe fakty z życia wsi, jak aktywne instytucje kredytowe potrafią na swą korzyść wykorzystać takie zjawiska jak: lichwa pieniężna i niewypłacalność podatkowa obywateli. Pierwsza przyczynia się do zwiększenia wkładów oszczędnościowych, druga do wzrostu kapitału zakładowego. Wygląda to na humoreskę czy żart, ale że życie płata nam niejednego figla, więc wszystko jest możliwe i trzeba się z tem zapoznać. Oto jak opowiada p. Długokęcki:

„W miarę zwiększania się kryzysu pożyczkobiorcy, korzystający z lichwiarskiego kredytu, zaprzestawali najpierw płacić wysokich, nie będących w żadnym stosunku do dochodów z gospodarstwa — procentów a następnie sum długu.

Z początku domorośli lichwiarze próbowali procesów i egzekucji, ale gdy zostały ujawnione ich praktyki i spotkały ich zasłużone kary, przycichli i zaczęli szukać innych dróg. Niektórzy zjawili się do gminnych kas z propozycją przejęcia tych należności przez kasy na warunkach normalnie oprocentowanego wkładu. Przejęte w ten sposób należności zabezpieczane są na rzecz kasy nowemi wekslami dłużników i nowymi poręczycielami.

Z początku były wątpliwości, czy należy przyjmować takie wkłady i czy kasy nie ryzykują za wiele, przyjmując związane z niemi zadłużenia. Wkrótce stało się jednak jasne, że jeżeli kasa bada z należytą ostrożnością każdą propozycję i może ustalić, że w sumie długu niema nadmiernego oprocentowania, zna albo zbada stan majątkowy dłużnika i jego poręczycieli, weźmie prawidłowe zabezpieczenie wekslowe, — może takie operacje przeprowadzać.

Dłużnik winien tu być zapewniony, że zyskuje na niższem oprocentowaniu, które kasa normalnie pobiera i na nowych terminach płatności.

W podobnych wypadkach kasy stosują takie terminy, ażeby one zachęcały dłużnika do zmiany wierzyciela (od 12 do 24 miesięcy). Ponadto dla ułatwienia spłat pożyczki, stosują system spłat ratalnych co kwartał, począwszy np. od 7 miesiąca trwania pożyczki, celem pełniejszego jej zużytkowania, z pobraniem tylu weksli, ile przewidziano rat.

Odpowiednio do powyższego wkładcy tego typu powinni składać swoje wkłady na terminy 2 — 3-letnie z wymówieniem przynajmniej półrocznem. Oprocentowanie jak dla wkładów dłużejterminowych — możliwie wyższe, tak że różnica pomiędzy oprocentowaniem pobieranem przez kasę, a przez nią płaconem wynosi najwyżej 2 do 3% na dobro kasy.

Ponadto taki wkładca staje się obowiązkowo jednym z poręczycieli na złożonych do kasy wekslach jego dłużników. Wzmacnia to podstawy zabezpieczenia dla kasy tego rodzaju operacyj, a równocześnie ułatwia sprowadzenie do kasy takiego dłużnika przez ułatwienie mu poszukiwania poręczycieli.

Zapisu tych operacyj w księgach rachunkowych kasy dokonywują, jako normalne przyjęcie wkładu a następnie jako udzielenie pożyczki.

Przy zachowaniu powyższych warunków sumy tych operacyj nie potrzeba ograniczać, może to być bardzo poważna akcja, skierowująca wszystkie tego rodzaju operacje pożyczkowe dokonane na terenie gminy do gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych.

Podobnież ma się z drugą klęską: niewypłacalnością podatkową obywateli gminy.

Sytuacja budżetowa gmin wiejskich ulega stałemu pogorszeniu, wskutek coraz gorszej wypłacalności podatników, ponadto wskutek oczekiwania tychże podatników umorzenia im zaległych podatków, w związku z ostatniemi zarządzeniami Rządu w zakresie ulg podatkowych. Gminy, posiadając coraz większe zaległości podatkowe i coraz trudniejsze warunki ich ściągania, zdecydowały w paru wypadkach (np. gmina Tarków w Paprotni powiatu Siedleckiego), przekazywać takie należności gminnym kasom pożyczkowo - oszczędnościowym, rozumie się, za zgodą podatników wystawiających w tym celu weksle, z zastrzeżeniem ze strony gminy, że wyegzekwowane sumy przeznaczone są jako dotacje gminy wyłącznie na powiększenie kapitałów zakładowych tych kas.

Jak jest przeprowadzana powyższa akcja gminy przekazywania zaległych podatków pod względem technicznym? Z chwilą, gdy gmina posiada zaległe podatki spadłe z wykonanego budżetu, poleca kancelarji gminnej dokładne obliczenie sum przypadających na poszczególnych podatników wraz z odsetkami karnemi do dnia ich obliczenia. W sposób przepisany wchodzi z podatnikiem w kontakt i o ile ten nadal nie może uiścić należności, proponuje mu wystawienie weksli wraz z poręką dwóch osób na sumę poprzednio obliczoną na zlecenie urzędu gminnego. Podatnikowi należy wyjaśnić, że weksle będą złożone gminnej kasie pożyczkowo - oszczędnościowej, która wchodzi w posiadanie tej wierzytelności i z tą chwilą płatnik, jako dłużnik gminnej kasy pożyczkowo - oszczędnościowej będzie opłacał tylko normalne oprocentowanie bez kar i innych kosztów, jak od pożyczek t. j. 12 w stosunku rocznym, oraz uzyskuje nowy termin, więc np. 18 — 24 miesięczny, przyczem spłacać może sumę zadłużenia w ratach kwartalnych, poczynając np. od 10 miesiąca trwania tego zadłużenia w gminnej kasie".

Przeciw tym metodom występuje w „Samorządzie" (Nr. 39 r. b.) p. Kohlmann z dużą dozą słuszności. Pisze on:

„Przez podjęcie się tej akcji gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe:

1) stosują niedopuszczalne praktyki, wydając lichwiarzom książeczki oszczędnościowe bez efektywnej wpłaty na sumę przejętej wierzytelności;

2) biorą w obronę spekulantów w tym czasie, kiedy władze państwowe w drodze wydanych specjalnie rozporządzeń przystępują do bezwzględnego wytępienia lichwy na wsi;

3) wywołać mogą uzasadnione żale i pretensje do tych kas dłużników nieuświadomionych o ważności obrony przed lichwiarzem na podstawie wspomnianych, a ostatnio wydanych rozporządzeń, co w konsekwencji może zdepopularyzować gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe na wsi;

4) ostatnio wydane rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o urzędach rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej (Dz. U. R. P. Nr. 72 poz. 653) przewiduje prawo obniżania przez wspomniane urzędy rozjemcze oprocentowania dłużnej sumy do 9% w stosunku rocznym, oraz zmniejszyć ogólną kwotę zadłużenia przez potrącenie różnicy powstałej pomiędzy pobranem już oprocentowaniem lichwiarskiem a oporcentowaniem dozwolonem i przez te urzędy rozjemcze ustalonem. Następnie urzędy rozjemcze mają prawo rozkładać na raty spłatę już płatnego długu na okres do 3 lat. A zatem jest to o wiele wygodniejszy termin, aniżeli proponowany gwoli wygody dłużnika, przez p. Długokęckiego (12 — 24 mies.). Również oprocentowanie, jakie stosują gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe, jest wyższe od tego, jakie mógłby dłużnik uzyskać orzeczeniem urzędu rozjemczego.

Wreszcie przez podjęcie proponowanej przez p. Długokęckiego akcji gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe bezwiednie mogłyby się przyczynić do ułatwienia lichwiarzom obejścia obowiązujących przepisów na szkodę dłużników, albowiem wierzytelności gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych są wyłączone z pod orzeczeń wspomnianych urzędów rozjemczych.

Drugiem zagadnieniem, poruszonem przez p. Długokęckiego w tym samym artykule, jest przeznaczenie przez poszczególne gminy należności podatkowych na rzecz gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych na powiększenie ich kapitałów zakładowych. Przedewszystkiem nasuwa się pytanie, w jaki sposób uda się poszczególnym gminnym kasom pożyczkowo - oszczędnościowym ściągnąć omawiane zaległości podatkowe, skoro nie udało się tego dopiąć samym gminom? Następnie należy się jaknajkategoryczniej zastrzec przed ściąganiem podatków w wekslach zamiast pobierania ich w gotówce, pomijając już zasady spółczesnej teorji skarbowości, jakie powinny obowiązywać w tej mierze. — Pozatem w związku z obowiązującemi przepisami o ulgach podatkowych i egzekucyjnych odnośnie gospodarstw rolnych, tego rodzaju zaległe podatki, które gmina nie była w możności żadną miarą ściągnąć, najprawdopodobniej w przeważającej mierze podpadać będą pod wskazane przepisy prawne.

Podjęcie tej akcji przez poszczególne gminne kasy pożycz. - oszczędnościowe, zamiast przewidywanych wątpliwych korzyści i projektowanego tą drogą powiększenia kapitałów zakładowych, wywołać może zbędny chaos i niepotrzebną dodatkową robotę książkową.

Wreszcie rola egzekutora gminnych należności podatkowych nie przystoi tego rodzaju instytucjom, jakiemi są gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe.

Jeżeli którakolwiek gminna kasa pożyczkowo - oszczędnościowa nie zdołała zgromadzić dostatecznej kwoty wkładów oszczędnościowych (istnieją kasy posiadające zaledwie kilkadziesiąt lub kilkaset złotych wkładów) dla rozszerzenia w następstwie swoich operacyj kredytowych, a gmina nie jest w stanie wpłacić gotówkę na rzecz uchwalonego kapi-

tału zakładowego danej kasy, to lepiej będzie kasę taką zlikwidować, aniżeli podtrzymywać ją wekslami, opartemi na należnościach podatkowych gmin.

W każdym bądź razie, spełniając proponowaną przez autora artykułu rolę egzekutora podatków gminnych — gminne kasy poż.-oszczędnościowe nie zdobędą sobie odpowiedniego miru i popularności wśród miejscowej ludności wiejskiej".

Ortodoksyjne stanowisko p. K. w sprawie regulowania podatków wekslami średnioterminowemi nie jest życiowo słuszne. Również niema racji występować przeciw powiększaniu kapitałów zakładowych przez przekazywanie kasom zaległości czynnych.

St.

Wiadomości bieżące

KRONIKA KRAJOWA.

Obniżenie oprocentowania listów ziemskich i miejskich.

Sprawa obniżenia procentów od kredytu hipotecznego długoterminowego została przesądzona przez Radę Ministrów, która uchwaliła na posiedzeniu swem z dnia 9 b. m. doniosły projekt ustawy w tej dziedzinie. Projekt przewiduje przeprowadzenie konwersji, obniżającej stopę procentową od listów ziemskich, tudzież towarzystwa wileńskiego do poziomu 4,5 proc. w stosunku rocznym. Oprocentowanie wszystkich listów zastawnych miejskich wynosić ma wedle tego projektu 5 proc. w stosunku rocznym. Powyższem obniżeniem oprocentowania listów ziemskich i miejskich nie są objęte — emisje tych listów, wydane dla zagranicy, ani też listy mające gwarancję skarbu państwa. Obniżenie procentów nie obejmuje także listów emitowanych przez banki państwowe. Co do tych listów projekt ustawy przewiduje, że decyzja odnośnie tych listów zastawnych spoczywać będzie w ręku ministra skarbu, który będzie mógł to przeprowadzić w drodze rozporządzenia. Należy usilnie podkreślić, że obniżenie procentów od listów ziemskich i miejskich, przewidziane w projekcie rządowym, dotyczy jedynie listów, mających obieg w kraju. Jeżeli część tych listów wywieziono zagranicę, to oczywiście stosuje się do nich obniżenie oprocentowania. Konwersja listów ma być dokonana na własny rachunek dłużnika, przyczem nie będą pobierane żadne opłaty skarbowe, lecz jedynie normalne opłaty manipulacyjne, pobierane przez pisarzy hipotecznych. Niezależnie od obniżki oprocentowania listów zastawnych nastąpić ma w drodze rozporządzenia ministra skarbu również obniżenie oprocentowania obligacji Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego. Projektowane jest, że obligacje 7 proc., tych instytucji będą obniżone na 4,5 proc., zaś obligacje 8 proc. na 5 proc. T. zw. konwersyjne obligacje budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego mają być obniżone na 5 proc., przyczem 3 proc., płacić ma państwowy fundusz rozbudowy, a 2 proc. dłużnik. Projekt powyższej ustawy, która stanowi dalszy etap w dziedzinie obniżenia oprocentowania został 10 b. m. przesłany do Sejmu.

Egzekucje P. B. R. i zmiana statutu.

Ukazało się w Dz. Ust. Nr. 91 rozp. Prezydenta R. P., w myśl którego Państwowy Bank Rolny uzyskał prawo przeprowadzania we własnym zakresie egzekucji z nieruchomości przez przymusową ich sprzedaż. Egzekucja taka będzie dopuszczalna tylko w celu zrealizowania zahipotekowanej na pierwszem miejscu egzekwowanej nieruchomości wierzytelności Banku z tytułu kredytu, udzielonego w listach zastawnych lub obligacjach Banku oraz należących do Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej należności skarbu państwa za sprzedane parcelacyjnie lub nadane opłatnie nieruchomości ziemskie. Egzekucja będzie mogła być wykonana przez Bank również wtedy, gdy wierzytelności Banku tego rodzaju są zahipotekowane na dalszem miejscu, ale poprzedzające je wierzytelności należą do Banku lub Funduszów albo instytucji przez bank administrowanych lub likwidowanych. Od chwili wszczęcia egzekucji sąd na wniosek Banku może ustanowić zarząd nieruchomości, który wykonywa według ogólnych przepisów Bank lub osoba na wniosek Banku wyznaczona. Zarząd trwa do czasu oddania nieruchomości nabywcy lub umorzenia postępowania. Osiągnięty czysty dochód dolicza się do ceny, która będzie uzyskana za nieruchomość przy sprzedaży na licytacji. Bank może dokonywać licytacji bądź we właściwym terytorjalnym swym oddziale, czy agenturze, bądź w miastach wojewódzkich lub powiatach tego okręgu administracyjnego, w którym położona jest nieruchomość, bądź wreszcie w miastach, będących siedzibą sądu, w którym urządzona jest księga hipoteczna licytowanej nieruchomości.

Ponadto ukazało się rozporządzenie Prezydenta, zmieniające ustawę z czerwca 1931 r. o utworzeniu Państwowego Banku Rolnego. W myśl tego rozporządzenia Bank Rolny może otwierać i zwijać oddziały oraz przedstawicielstwa w kraju i zagranicą. Kapitał zakładowy Banku Rolnego, powstały z bezprocentowych niewycofanych dotacji skarbu państwa, wynosi 130.000.000 zł. Kapitał zakładowy może być powiększany na mocy uchwały rady ministrów. Decyzje Banku o przeniesieniu nowego okresu umorzenia zarówno pożyczek, udzielonych w listach zastawnych lub obligacjach meljoracyjnych, jak należności skarbu państwa, administrowanych przez Bank, będą ujawniane w hipotece bez udziału wierzycieli hipotecznych, na jednostronny wniosek Państwowego Banku Rolnego, względnie właściciela nieruchomości. Pożyczka przeniesiona do nowego okresu umorzenia, zachowuje takie same pierwszeństwo hipoteczne, jakie służyło pożyczce pierwotnej. Dalej główny nadzór nad P. B. R. sprawować będzie minister Skarbu.

Przywileje dla instytucyj kredytu długoterminowego.

1) O pierwszeństwie hipotecznem i konwersji zaległości.

W formie dekretu Prezydenta R. P. ukazało się w Nr. 94 „Dziennika Ustaw" rozporządzenie dotyczące kredytu hipotecznego, mianowicie o pierwszeństwie hipotecznem i konwersji zaległości od pożyczek instytucyj kredytu długoterminowego.

Rozporządzenie postanawia, że należności w instytucjach kredytu długoterminowego od pożyczek zabezpieczających listy zastawne bądź obligacje, powstałe do dnia ogłoszenia tego rozporządzenia z tytułu rat umorzeniowych, odsetek, opłat administracyjnych, podatków przyjętych przez dłużnika do zapłaty, odsetek zwłoki i kosztów egzekucyjnych bieżące, odroczone w drodze ulgi oraz zaległe, posiadają bezwzględnie

na termin ich płatności pierwszeństwo hipoteczne i nie ulegają przedawnieniu. Należności od pożyczek powstać mogące po dniu ogłoszenia niniejszego rozporządzenia posiadać będą pierwszeństwo hipoteczne równe z kapitałem w granicach określonych przez przepisy prawa powszechnego i statuty instytucyj kredytu długoterminowego. Instytucja kredytu długoterminowego ma prawo nawet w przypadku odmiennych postanowień statutu lub umów, bez zgody dłużnika i niższych wierzycieli skonwertować w całości lub w części należności na pożyczkę dodatkową długoterm. w gotowiźnie, bądź za zgodą Min. Skarbu w listach zastawn. lub obligacjach, opiewającą na sumę równą sumie rzeczowych należności, z tem, że tej dodatkowej pożyczce wraz z jej należytościami ubocznemi będzie przysługiwało pierwszeństwo hipoteczne, równe z pożyczką, z której powstały skonwertowane należności. Pożyczka dodatkowa może opiewać na walutę polską, bądź też na walutę lub waluty, w których były wyrażone należności konwertowane. Prawo dokonywania konwersji będzie przysługiwało tylko tym instytucjom kredytu długoterminowego, którym udzieli odpowiedniego zezwolenia Minister Skarbu.

Wydział hipoteczny sądu dokonuje wpisu o konwersji na jednostronny wniosek instytucji albo na wniosek dłużnika za pisemną zgodą instytucji.

Wpisy o toczącem się postępowaniu spadkowem o ograniczeniu zdolności właścicieli nieruchomości do działań prawnych, o wszczęciu sporu co do własności nieruchomości, bądź co do pożyczki ani żadne inne przeszkody wynikające z treści księgi hipotecznej (gruntowej), nie tamują ujawnienia konwersji wpisem hipotecznym. Koszty konwersji obciążają dłużników.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

2) O egzekucji z nieruchomości.

Dekretem Prezydenta R. P. z dnia 27.10 b. r., ogłoszonym w nr. 94 „Dziennika Ustaw" R. P., uregulowano uprawnienia niektórych towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich oraz banków hipotecznych przy przeprowadzeniu, egzekucji z nieruchomości. Według tego rozporządzenia towarzystwa kredytowe ziemskie i miejskie oraz banki hipoteczne, uprawnione do statutowej działalności w okręgach sądów apelacyjnych w Toruniu, Poznaniu, Katowicach, Lwowie i Krakowie mogą prowadzić egzekucje nieruchomości, położonych w okręgach tych sądów przez przymusową ich sprzedaż według postanowień rozporządzenia. Egzekucja jest dopuszczalna tylko celem zrealizowania zahipotekowanych na egzekwowanej nieruchomości wierzytelności stanowiącej zabezpieczenie listów zastawnych i obligacyj emitowanych przez wymienione towarzystwa i banki. Instytucja umorzy postępowanie egzekucyjne, jeżeli dłużnik lub osoba trzecia za dłużnika wypłaci instytucji należną pretensję wraz z kosztami egzekucyjnemi przed terminem licytacji, a nawet w czasie licytacji lecz przed jej zamknięciem. Decyzje instytucji, powzięte w toku postępowania nie ulegają zaskarżeniu. Decyzje o wszczęciu egzekucji wydaje dyrekcja instytucji w drodze uchwały. Przed powzięciem decyzji instytucja wzywa dłużnika, aby zapłacił żądaną należność instytucji w ciągu dni 30 od daty doręczenia mu wezwania pod rygorem wszczęcia egzekucji. Nieruchomość w stosunku do dłużnika jest zajęta z chwilą doręczenia mu decyzji. Zbycie lub obciążenie nieruchomości po zajęciu nie ma wpływu na dalsze postępowanie. Moc obowiązywania rozporządzenia rozpoczęła się z dniem jego ogłoszenia.

Pomoc finansowa instytucjom kredytowym.

W Nr. 94 „Dz. U. R. P." z dnia 29 ub. m. ogłoszone zostało rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 27 ub. m. o pomocy finansowej instytucjom krdeytowym. Zgodnie z tem rozporządzeniem Minister Skarbu upoważniony jest do udzielenia pomocy finansowej instytucjom kredytowym w związku z ogólnem położeniem gospodarczem. Pomoc ta może być udzielana w formie pożyczki, przejęcia części lub całości kapitału akcyjnego, poręki państwowej i innych zobowiązań skarbu państwa w ramach stałego kontyngentu, którego wysokość ustala się na 100 miljonów zł. i wreszcie innych operacyj finansowych, jakie okażą się potrzebne. Pomoc pożyczkowa lub polegająca na przejęciu części lub całości kapitału akcyjnego może być udzielana z wpływów ze spłaty pożyczek i procentów od pożyczek, udzielanych na podstawie przepisów tego rozporządzenia oraz na podstawie wyżej wspomnianej ustawy, poza tem ze środków, jakiemi Minister Skarbu będzie mógł dysponować na ten cel na zasadzie upoważnień ustawowych. Rozporządzenie ustala jeszcze kwestję formy terminu spłaty, oprocentowania i zabezpieczenia zobowiązań instytucyj kredytowych wobec Skarbu Państwa. Poza tem Minister Skarbu upoważniony jest do całkowitego lub częściowego umarzania wierzytelności oraz zwalniania z wszelkich innych zobowiązań powstałych w związku z udzieleniem pomocy finansowej. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Bilans banków akcyjnych i obniżenie stopy procentowej.

Ostatni zeszyt (Nr. 31) „Wiadomości Statystycznych" podaje bilanse wszystkich banków akcyjnych oraz 5 największych domów bankowych na 30-go września r. b. Rysem charakterystycznym, który uwydatnić należy, jest powolny, ale stały wzrost pozycji wkładów od miesiąca czerwca; we wrześniu, w porównaniu z sierpniem, podniosły się one o zł. 3,6 milj. do zł. 466,7 milj. Rachunki bieżące jednak doznały we wrześniu zmniejszenia, i to znacznego, bo wynoszą zł. 9,1 milj. do zł. 182,1 milj.

Niedawne obniżenie o 1½ proc. stopy procentowej, którą bankom wolno pobierać, wywrze niewątpliwie znaczny wpływ na ich dochodowość. O rozmiarach tego wpływu może dać nam wyobrażenie obliczenie następujące:

Zmniejszony o 1½ proc. dochód dadzą wszystkie operacje aktywne, a więc dyskonto (zł. 498 milj. minus redyskonto zł. 217 milj.), otwarty kredyt (zł. 561 milj.) i pożyczki różnoterminowe (zł. 211 milj.). Pozycje te stanowią razem sumę zł. 1053 milj., na których strata wynosi ok. 16 milj. zł.

Aby przeciwważyć zmniejszenie dochodowości, banki obniżyły o 1½ proc. (do 4½) stopę bonifikowaną od wkładów, a więc od zł. 466 milj., i od rachunków bieżących, czyli od zł. 182 milj., razem więc tylko od zł. 648 milj., na których odzyskują zł. 9,7 milj. Pozycja banków zagranicznych w sumie zł. 177 milj. nie ulegnie zapewne niższemu, niż dotąd, oprocentowaniu, jako już dostatecznie niskiemu.

Z powyższego wynika, że banki nie będą mogły zrekompensować zniżki pobieranych procentów zmniejszeniem procentów przez nich bonifikowanych. Prosty obrachunek, dokonany na podstawie powyższych danych, wykazuje, że poniosą one stratę netto 1½% proc. od 405 milj., czyli zgórą 6 milj. zł., co od pozycyj ich własnych kapitałów, stanowiących zł. 311 milj., wyniesie niemal 2 proc., od kapitałów akcyjnych zaś najmniej 3 proc.

Zjazd delegatów Komunalnych Kas Oszczędności wojew. Nowogródzkiego.

Zagadnienie kapitalizacji wewnętrznej jest w naszych warunkach kredytowych rzeczą nader ważną. Jednym z czynników, który wysunął się na czoło w dziedzinie gromadzenia oszczędności i łagodzenia głodu kapitałowego w Polsce — są komunalne kasy oszczędności. Instytucje te stanęły wobec

trudnego i odpowiedzialnego zadania, jakiem jest odbudowanie zmysłu oszczędności osłabionego przez wojnę i inflację, przyzwyczajenie ludności do oszczędzania w sposób społecznie i gospodarczo pożądany, zasilenie wreszcie miejscowych warsztatów produkcji dogodnym kredytem. Zadanie to zarysowuje się i narzuca ze szczególną siłą na Ziemiach wschodnich pozostających pod względem kultury materjalnej i duchowej w tyle poza innemi ziemiami Rzeczypospolitej.

Doceniając znaczenie komunalnych kas oszczędności dla życia gospodarczego i rolę ich w dziedzinie odbudowy kapitału rodzimego — Wojewoda Nowogródzki p. Stefan Świderski zwołał na dzień 14 listopada zjazd delegatów kas z terenu województwa.

W zjeździe prócz Dyrektorów K. K. O., delegatów Rad Zarządów i Komisyj Rewizyjnych wzięli udział pp. wicewojewoda Fr. Godlewski, insp. zw. kom. M. Wójcik, Starostowie Powiatowi, członkowie Wydziału Wojewódzkiego, Dyrektor Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie Rożkowski, Naczelnik Wydziału Wileńskiego Oddziału Państwowego Banku Rolnego Orlecki, ogółem przeszło 30 osób.

Porządek obrad obejmował: referat o stanie komunalnych kas oszczędności województwa nowogródzkiego, propagowanie oszczędności i nadesłane wnioski. Stan K. K. O. przedstawił Kier. Oddz. Finansów komunalnych Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego p. H. Kaczyński. Z referatu wynika, że fundusze obrotowe Kas wynosiły w dniu 1.X r. b. — 4.666.619 zł. Z sumy tej przypada na kapitały własne przeszło 359.000 zł., wkłady — 988.000 zł., kredyty bankowe 3.319.000 zł. Stan udzielonych przez Kasy pożyczek, w dn. 1.X r. b. — 4.415.000 zł. Liczba wkładców stale wzrasta i osiągnęła na 31.XII.1931 r. około 6.000 osób.

Najwięcej książeczek oszczędnościowych przypada na rolników (70,7%), wkładów 27,6%. Również z kredytu w komunalnych kasach oszczędności korzystają głównie rolnicy. Przypadało na nich w dn. 31.XII.1931 r. 68,4%, ogólnej sumy rozprowadzonych kredytów, podczas gdy na kupców i przemysłowców 8,8%, rzemieślników 4,2%, spółdzielnie 3,9%, inne zawody 3,5%, organizacje niespółdzielcze 0,8%. Niesłabnący kryzys gospodarczy, bardzo ciężka sytuacja rolnictwa, utrudniają rozwój omawianych instytucyj. Aktualnemi zagadnieniami dla kas byłyby obecnie przedewszystkiem: zwiększenie rezerw, powiększenie kapitałów zakładowych, wzmożenie propagandy oszczędności. Temu ostatniemu zagadnieniu poświęcono wiele uwagi w dyskusji. Podkreślono w szczególności konieczność prowadzenia planowej i wszechstronnej propagandy, wciągnięcia do tej akcji w jak najszerszej mierze czynnika społecznego, zwrócenia większej uwagi na propagandę oszczędności wśród młodzieży szkolnej i dzieci. Został zgłoszony postulat, aby poszczególne kasy na zjeździe w roku przyszłym przedstawiły osiągnięte w tej dziedzinie wyniki.

Poza poruszonemi sprawami przedyskutowano cały szereg wniosków, dotyczących zarówno strony organizacyjnej jak i polityki kredytowej, zmierzających do usprawnienia działalności Kas i usunięcia stwierdzonych niedomagań.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Konwersja we Francji.

Na francuskim rynku pieniężnym najważniejszem wydarzeniem ostatnich miesięcy była konwersja szeregu pożyczek na sumę 85 miljardów fr. oprocentowanych od 5 do 7% na obligacje 4½%-owe. Dzięki obfitości pieniądza, której wyrazem jest fakt, że oprocentowanie pieniądza dziennego nie przekracza 1%, a stopa prywatna 1½%, konwersja, zakończona 24 września, dała wyniki w pełni zadowalniające i z sumy 85 miljardów franków zażądano spłaty tylko około 4 miljardów t. j. niecałe 5%.

W sprawie obniżki stopy procentowej w Niemczech od pożyczek dla rolnictwa.

Na tle dekretu Prezydenta Rzeszy z r. ub w sprawie obniżenia stopy procentowej od kredytów długoterminowych, zwłaszcza rolniczych, rozwinęła się szeroka dyskusja. Jedni pragnęliby aby kwestja ta była rozwiązana generalnie przez państwo w drodze rozporządzeń wykonawczych, inni natomiast opowiadają się za indywidualnem traktowaniem sprawy, a mianowicie, by kwestja ta była w każdym poszczególnym przypadku załatwiona indywidualnie w drodze dobrowolnego porozumienia się między dłużnikiem a wierzycielem. Państwo natomiast mogłoby utworzyć coś w rodzaju biura rozjemczego, któreby decydować mogło w tych wypadkach, gdyby nie doszło do porozumienia między stronami zainteresowanemi. Za tym ostatnim rozwiązaniem opowiedział się niemiecki instytut badania konjunktur gospodarczych, podczas gdy centralne związki kooperatyw rolnych opowiedziały się za schematyczną reglamentacją zagadnienia przez państwo.

Mimo, że załatwienie tej sprawy indywidualnie, w drodze porozumienia z każdym dłużnikiem zosobna, natrafiłoby z pewnością na poważne trudności techniczne, jak również utrzymanie całego szeregu urzędów rozjemczych, spowodowałoby znaczne koszty, kasy niemieckie i ich związki uznały jednomyślnie, że w obecnych warunkach, generalna reglamentacja stopy procentowej jest niemożliwa i wielce szkodliwa. Z tego też względu opowiadają się one za indywidualnem rozwiązaniem sprawy.

Projekt statutu wzorowego dla kas oszczędnościowo - budowlanych w Niemczech.

Nadużycia, jakie zachodziły często ze strony kas oszczędnościowo - budowlanych (Bausparkassen) ze szkodą ich klientów, skłoniły rząd Rzeszy do uregulowania tej palącej sprawy.

Państwowe władze nadzorcze nad temi kasami, zlikwidowały już w toku rewizji ok. 55 kas budowlanych. Pozatem władze nadzorcze opracowały projekt statutu wzorowego dla tych kas. Na uwagę zasługuje tu postanowienie, które nakazuje kasom budowlanym zaznaczać w kontraktach z członkami wyraźnie, że pożyczka bezprocentowa, jaką otrzymuje od kasy członek, ma swój odpowiednik w braku zysków ze złożonych w kasie wkładów, od których kasa nie płaci procentów. Ważne są również postanowienia o prawie zerwania umowy ze strony członka kasy i o obowiązku kas do umieszczania w kontraktach ze swemi członkami nie tylko czasokresu najkrótszego, po upływie którego członek nabywa prawo do otrzymania z kasy pożyczki niezbędnej do rozpoczęcia budowy, lecz również czasokresu maksymalnego.

Możliwości oszczędzania rodzin robotniczych.

Czasopismo „Sparkasse" podaje próbę obliczenia możliwości oszczędzania w rodzinie robotniczej w Niemczech na podstawie statystyki budżetów rodzinnych za lata 1927/28, obejmującej ok. 2000 rodzin robotniczych, pracowników umysłowych i urzędniczych. Wyniki obliczeń są dość smutne. Okazuje się, że rodzina robotnicza z dochodem przeciętnym rocznym 3.325 Rm. mogła zaoszczędzić tylko 0,5% dochodu rocznie. Nieco lepiej ma się sprawa z rodzinami urzędniczemi.

Autor dochodzi do wniosku, że rodziny robotnicze są

oszczędnę, że jednak — w/g jego obliczeń — potrzeba ok. 30 lat, aby rodzina robotnicza, lub urzędnicza mogła zaoszczędzić kapitał, któryby w sumie odpowiadał jednorocznemu dochodowi. Warunki oszczędności są więc b. ciężkie, jednakże i w ciężkich czasach można coś zaoszczędzić.

Kasy oszczędności winny dokonać tego, aby przynajmniej 5% rocznych dochodów były oszczędzane na określony cel.

Kasy austrjackie przeciw szkodliwej kampanji prasowej.

Na plenarnem zgromadzeniu Centralnego Związku Kas Austrjackich w dn. 24.VI.1932 r., ożywioną dyskusję wywołała sprawa sensacyjnych i alarmujących informacyj prasowych, jakie pojawiają się często na łamach pism, podkopując zaufanie do kas oszczędności i waluty krajowej. Szkody wyrządzane przez tego rodzaju alarmy są tem większe, że w Austrji brak ochrony prawnej nazwy „Kasa Oszczędności" i „książeczka oszczędnościowa", a sytuacja gospodarcza (krachy banków) wywołuje nastrój paniki.

W dyskusji zebrani wypowiedzieli się przeciw wnioskowi, aby ograniczyć wolność prasy drogą odpowiedniego rozporządzenia rządowego. Podkreślono natomiast konieczność wejścia w ściślejszy kontakt z prasą i stałego informowania jej o rzeczywistym stanie kas oszczędności. Szkodliwe alarmy na łamach prasy mają przeważnie swe źródło w braku tego uświadomienia. Moment obecny, kiedy mimo upadku większości banków austrjackich i całej masy spółdzielni, kasy oszczędności zostały nienaruszone, winien być wykorzystany przez propagandę prasową kas oszczędności. W tym duchu powzięto następnie odpowiednią uchwałę.

Sprzedaż losów loterji państwowej w kasach oszczędności.

W Austrji zostały utworzone przy kasach oszczędności w porozumieniu Związku Centralnego Kas z Ministerstwem Finansów, kantory sprzedaży losów loterji państwowej. Skłoniły do tego rząd ciągłe skargi na nieuczciwych handlarzy losów, którzy przez swych agentów zaleli cały kraj, skutkiem czego ludność ponosiła często straty, gdyż agenci ci nie zawsze rozporządzali dostatecznemi środkami do prowadzenia interesów.

Związek Centralny Kas zostaje głównym kantorem losów dla kas ,będzie on pośredniczył między skarbem a kasami, a jednocześnie stanowił izbę wyrównawczą dla kas, według ustawy bowiem każdy kantor musi nabyć zgóry przynajmniej 100 pełnych losów do rozsprzedaży, co stanowiłoby pewne ryzyko dla kas; Związek wreszcie będzie mógł zorganizować odpowiednią propagandę w tym kierunku.

Dotychczas 56 kas oszczędności zgłosiło gotowość prowadzenia tej nowej gałęzi czynności.

Duńskie kasy oszczędności w 1931 r.

Kasy duńskie ucierpiały dość znacznie wskutek kryzysu, mimo zdrowych podstaw i dużych rezerw. Straty wynikły z powodu wzrostu upadłości, spadku kursu papierów wart. oraz wskutek tego, że banki płaciły kasom od lokat mniejszy procent, niż wynosiła stopa płacona wkładcom przez kasy oszczędności.

Stopa procentowa wskutek braku kapitałów miała tendencję zwyżkową, jednakże kasy nie podniosły odsetek od udzielonych kredytów, nie chcąc pogarszać ciężkiej sytuacji rolnictwa.

Suma wkładów na koniec 1931 r. wynosiła 2.205 milj. kor. t. j. wzrosła w ciągu roku zaledwie o 81 milj. kor. Oprocentowanie wkładów wahało się od 3.5 do 4.5%.

W celu zapewnienia płynności swych aktywów kasy zmuszone były wstrzymać się od udzielania dalszych kredytów komunalnych i rolnych. Pozatem celem sprostania wypłatom wkładów musiały kasy sprzedać część swych papierów wart., których nie można było zlombardować.

Zasługą kas duńskich jest, że kryzys nie przybrał w tym kraju rolniczym większych rozmiarów.

Kasy oszczędności w Finlandji w 1931 r.

Rok ubiegły był dla kas finlandzkich bardzo niepomyślny.. Tylko w ciągu 4 miesięcy była przewyżka wkładów nad wypłatami. W ciągu całego roku wkłady wzrosły tylko o 48.2 milj. marek do sumy 4.215 milj. mk. t. j. o 1.2%, a i ten rezultat zawdzięczają kasy głównie przypływowi wkładów z banków akcyjnych, od których odpłynęło w tym czasie 6.5% wkładów.

W tym stanie rzeczy i operacje kredytowe musiały się skurczyć, a same kasy zmuszone były korzystać z pomocy Banku Emisyjnego, ograniczyć wysokość wypłat oraz zmobilizować swe lokaty w innych instytucjach kredytowych.

Część kas poniosła bezpośrednie straty, mimo ostrożności w udzielaniu pożyczek, gdyż część zastawów hipotecznych okazała się niewystarczająca. Kredyt osobisty zaś został zupełnie wstrzymany.

Stopa procentowa kas ulegała dużym zmianom, zależnie od stopy dyskontowej Banku Emisyjnego. W pierwszem półroczu wynosiła ona 6.5 — 8.5%, w drugiem zaś — 5.75 — 6%.

Krach Kreugera a ruch oszczędnościowy w Szwecji.

Krach kreugerowski odbił się bardzo niekorzystnie na ruchu oszczędnościowym szwedzkim. Ponieważ z upadkiem trustu Kreugera, zachwiało się kilka banków, przeto z natury rzeczy, w bankach zaznaczył się największy odpływ wkładów. Spora część wycofanych funduszów, rozumie się, została stezaurowana. Mniejsza część powróciła z powrotem do obrotu gospodarczego, w formie wkładów przeważnie w pocztowej kasie oszczędności, która, jako gwarantowana przez państwo, cieszy się większem od innych instytucyj finansowych zaufaniem. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy roku bieżącego, wkłady w szwedzkiej pocztowej kasie oszczędności, dzięki tym właśnie okolicznościom, wzrosły o około 38 i pół milj. koron, nie licząc w tem procentów dopisanych. Dla kas oszczędności normalnych danych cyfrowych nie posiadamy. Według jednak statystyki dla 172 największych kas, o ile w roku 1931 w ciągu pierwszych trzech miesięcy, wkłady wzrosły o 18.130 tys. kor. o tyle w roku bieżącym, w ciągu takiegoż okresu czasu, zmniejszyły się o 1.340 tys. kor. Jest to jeszcze ubytek niewielki w porównaniu z bankami, które w ciągu tylko miesiąca marca r. b. straciły około 30 milj kor.

Ubytek wkładów w bankach i kasach oszczędności, jaki pociągnęła za sobą afera Kreugera, a może jeszcze bardziej, owa niepewna sytuacja, jaka na skutek tego się wytworzyła, odbiła się bardzo przykro na życiu gospodarczem, zwłaszcza rolnictwa, wobec którego musiano zastosować daleko idące restrykcje kredytowe. Dzięki temu rolnicy szwedzcy znaleźli się w nader trudnem położeniu, tak że musieli domagać się od izb ustawodawczych generalnego moratorjum. Kasy oszczędności, chcąc pójść na rękę rolnictwu, nawiązały pertraktacje z pocztową kasą oszczędności celem uzyskania poważniejszych sum na kontynuowanie akcji kredytowej dla rolnictwa.

STATYSTYKA

Wkłady w kasach oszczędności na dzień 31. X. 1932 r. według danych G. U. S.

Tysiące złotych — Dane tymczasowe.

Rodzaje kas oszczędności Województwa	Liczba kas w dn. 31.X 1932 r.	Wkłady na książeczkach oszczędnościowych								Wkłady na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych	
		Bez wkładów instytucyj finansowych						Wkłady (lokaty) instytucyj finansowych			
		Stan w dniu			Zmiany procentowe *a)*						
		31.VIII.32	30.IX.32	31.X.32	31.VIII	30.IX	31.X	30.IX.32	31.X.32	30.IX.32	31.X.32
P. K. O.	**1**	**397 311**	**401 101**	**407 339**	+ 0,6	+ 1,0	+ 1.6	—	—	**160 858**	**163 067**
Komunalne *b)*	**377**	**526 310**	**528 980**	**529 861**	+ 0,0	+ 0,5	+ 0,2	**34 988**	**34 374**	**45 206**	**44 000**
Powiatowe	**239**	**170 440**	**170 537**	**169 942**	+ 0,3	+ 0,1	— 0.4	**12 078**	**11 837**	**17 296**	**16 931**
Miejskie	**138**	**355 870**	**358 443**	**359 919**	— 0,1	+ 0,7	+ 0,4	**22 910**	**22 537**	**27 910**	**27 069**
M. st. Warszawa	1	49 710	50 098	49 826	— 1,1	+ 0,8	— 0,6	438	432	5 165	5 993
Warszawa	28	16 681	16 654	16 872	+ 0,2	— 0,2	+ 1,3	1 382	1 332	1 374	1 311
Łódź	18	5 209	5 220	5 308	— 0,6	+ 0,2	+ 1,7	492	470	782	875
Kielce	18	9 713	9 767	9 783	— 0,4	+ 0,6	+ 0,2	652	632	1 458	1 310
Lublin	19	5 200	5 131	5 101	— 1,5	— 1,3	— 0,6	914	903	317	283
Białystok	14	3 633	3 621	3 521	+ 0,2	— 0,3	— 2,8	537	535	663	628
Wilno	8	4 789	4 788	4 902	— 2,5	— 0,0	+ 2,4	29	25	634	534
Nowogródek	7	794	808	790	— 3,8	+ 1,8	— 2,2	138	129	80	73
Polesie	9	825	785	760	— 1,4	— 4,9	— 3,2	268	266	287	250
Wołyń	15	1 414	1 460	1 443	+ 0,9	+ 3,3	— 1,2	286	276	360	331
Poznań	83	83 858	84 683	84 839	+ 0,8	+ 1,0	+ 0,2	7 874	7 843	5 869	5 694
Pomorze	40	29 135	28 794	28 484	— 0,2	— 1,2	— 1,1	2 012	1 974	5 083	5 016
Śląsk	18	76 480	77 053	76 483	+ 0,0	+ 0,7	— 0,7	13 650	13 759	6 790	6 559
Kraków	27	124 750	125 056	125 911	+ 0,8	+ 0,2	+ 0,7	2 953	2 775	5 770	5 796
Lwów	36	89 976	90 872	91 691	— 0,5	+ 1,0	+ 0,9	1 812	1 490	10 057	8 874
Stanisławów	18	16 157	16 089	16 025	— 0,4	— 0,4	— 0,4	779	792	141	119
Tarnopol	18	7 986	8 101	8 122	— 0,5	+ 1,4	+ 0,3	772	741	376	354
Inne	**2**	**37 263**	**37 115**	**37 472**	— 0,1	— 0,4	+ 1,0	**7 114**	**7 114**	**115**	**126**

a) W porównaniu z miesiącem poprzednim. *b)* Wobec nienadesłania sprawozdań wzięto sumy z miesięcy poprzednich: w sierpniu dla 2 kas, we wrześniu dla 3 kas. w październiku dla 17 kas.

GIEŁDA.

Z giełdy pieniężnej.

W dniu 12 grudnia 1932 r. notowano na Giełdzie Pieniężnej w Warszawie:

Dolary 8.95.

Papiery w zł. w zł.

7% Listy zast. Państw. Banku Roln. . . . 83.25
8% Listy zast. Państw. Banku Roln. . . . 94.00
7% Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 83.25
8% Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.00
7% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 83.25
8% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 94.00
8% Obl. Bud. Banku Gosp. Kraj. 93.00
6% Obl. Polsk. Banku Komun. I em. . . . 72.00
8% Obl. Polsk. Banku Komun. II em. . . . 81.50
8% Obl. Polsk. Banku Komun. III i IV em. 93.00

Papiery państwowe:

3% Prem. Poż. Budowl. . . . . . 39.50—39.75
4% Prem. Poż. Dolar. ser. III . . . 52.75—52.80
4% Prem. Poż. Inwestycyjna 100.00
5% Państw. Poż. Konwers. z 1924 r. . . . 40.90
6% Poż. Dolarowa 1919/20 r. 57.00
7% Pożyczka Stabiliz. z 1927 r. . . 54.25—54.00
10% Pożyczka Kolejowa . . . . —

Pozatem kosztują:

Akcje Banku Polskiego . . . . . 86.50—87.25
ruble złote . . . . 4.64—4.65
ruble srebrne 1.33
gram czystego złota 5.9244

Z giełdy zbożowej.

W dniu 12 grudnia 1932 roku płacono na giełdzie zbożowej w Warszawie (za 100 kgm.):

żyto . . . . 15.00—15.25
pszenica dworska . . . . 24.25—24.75
pszenica zbierana . . . . 23.75—24.25
owies jednolity . . . . 15.00—15.50
owies zbierany . . . . 13.50—14.00
jęczmień na kaszę . . . . . . 13.50—14.00
jęczmień browarny . . . . . . 15.00—16.00

NADESŁANE

Nr. 22 „Gazety Bankowej" z dn. 25 listopada zawiera artykuły następującej treści: Uwagi do charakterystyki kryzysu pr. Gustawa Cassela; Skutki reglamentacji stopy procentowej St. Batoga; dalszy ciąg dr. R. Koranyego o przepisach dewizowych. M. Sch.: Niemiecka reglamentacja procentów. Sanacja banków niemieckich i stałe działy informacyjne.

Wyszedł z druku zeszyt 28 „Przeglądu Gospodarczego" z dnia 1 grudnia r. b., zawierający następującą treść:

„Przegląd sytuacji" — E. R.; „Handel sowiecki i handel polsko-sowiecki" — Czesław Bobrowski; „Struktura gospodarstwa polskiego" — T. S.; „Z gospodarczego położenia Francji" — Dr. Roman Battaglia; „Z gospodarczego położenia dominjów brytyjskich" — Dr. S. Janicki.

Poza tem zeszyt zawiera: Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.